



Pomiechówek, 5 lutego 2025 r.

**Protokół ze spotkania konsultacyjnego z mieszkańcami dotyczącego nowego układu komunikacyjnego w centrum Pomiechówka tzw. małej obwodnicy Pomiechówka z dn. 28 stycznia 2025 r.**

**W związku z Zarządzeniem nr 8 Wójta Gminy Pomiechówek z dn. 17 stycznia 2025 r. w sprawie przeprowadzenia na terenie gminy Pomiechówek konsultacji społecznych dot. koncepcji przebudowy układu drogowego w Centrum Pomiechówka i budowy wiaduktu drogowego nad linią kolejową**

W spotkaniu udział wzięli: mieszkańcy (zgodnie z listą obecności – 190 osób), wójt gminy Pomiechówek Dariusz Bielecki, przewodniczący rady gminy Jan Drzazgowski, zastępca wójta Mariusz Łempicki, sekretarz gminy Bożena Śliwińska oraz kierownicy wydziałów merytorycznych: Kierownik Wydziału Organizacyjnego Magdalena Radzikowska, Kierownik Wydziału Komunikacji Społecznej i Informacji Agnieszka Ujazda-Miedza, Kierownik Wydziału Projektów Rozwojowych Monika Piłkowska-Końska, Kierownik Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych Monika Lewandowska oraz inspektor ds. Inwestycji Piotr Mychliński, Kierownik Wydziału Gospodarki Przestrzennej Wanda Karabin oraz Kierownik Wydziału Środowiska Agnieszka Szajna.

1. Pani Magdalena Radzikowska otworzyła spotkanie, podkreślając, że będzie ono nagrywane i przedstawiła plan jego przebiegu. Następnie głos zabrał wójt gminy Dariusz Bielecki i przedstawił założenia dotyczące realizacji dużej obwodnicy Warszawy, która wyprowadziłaby ruch ciężki z Pomiechówka w przyszłości. Wójt poinformował, że podjął działania mające na celu przedstawienie trudnej sytuacji komunikacyjnej Pomiechówka instytucjom wyższego rzędu, jednocześnie zapewniając, że chce wypracować rozwiązanie, które nie będzie w sprzeczności do opinii mieszkańców, w szczególności tych, których bezpośrednio dotyka. Omówiono założenia konkursu prowadzonego przez PKP na likwidację przejazdów kolejowych oraz analizy dotyczące upłynnienia ruchu samochodowego oraz wyprowadzenia ruchu ciężkiego z centrum miejscowości. Szczegółowo przedstawiono koncepcję przebiegu tzw. małej obwodnicy w podziale na poszczególne jej odcinki oraz harmonogram dalszych działań, w tym realizacji inwestycji w przypadku pozyskania środków finansowych na ten cel. Przedstawiono także założenia „dużej obwodnicy” Pomiechówka rozpoczynającej się w Stanisławowie i przebiegającej przez strefę inwestycyjną. Omówiono wady i zalety przedstawionych rozwiązań – wiaduktu i tunelu w ciągu DK62, „dużej obwodnicy” rozpoczynającej się w Stanisławowie oraz „małej obwodnicy”, rozpoczynającej się przy skrzyżowaniu do ul. Nasielskiej.



2. W dalszej części spotkania głos zabrali mieszkańcy, którzy zgłaszali uwagi i zadawali pytania dot. koncepcji. Pierwszy głos zabrał p. Juszczak, mieszkaniec ul. Modlińskiej, który zapytał, kiedy zakończona zostanie planowana budowa „małej obwodnicy” i kiedy realnie będziemy mogli przejechać wybudowaną drogą. Wójt odpowiedział, że sam proces przygotowania inwestycji, wyboru układu drogowego, uzyskania decyzji środowiskowej jest czasochłonny i zajmie nawet do 2 lat. Cała inwestycja ma szansę zakończenia w latach 2028-2029. Pan Juszczak podkreślił, że nie został wezwany na spotkanie z mieszkańcami, których posesje są zlokalizowane przy ul. Modlińskiej. Stwierdził, że jego zdaniem rondo nie spełnia wymagań technicznych (średnica ronda).
3. Wójt Bielecki odniósł się do wymiaru rond mówiąc, że są projektowane przez projektanta w standardzie akceptowanym przez GDDKiA.
4. Następnie głos zabrał p. Wojciech Wiktorowicz, mieszkaniec Czarnowa, który powiedział, że mieszkańcy Czarnowa nie zgadzają się na rondo w Czarnowie, bo gościniec od lat należy do rolników, którzy mają tam dojazd do pól oraz chodzą tam na spacer. Projektowana droga odetnie im dostęp do lasu, a mieszkańcy Pomiechówka będą musieli jechać, aż do Czarnowa, aby dojechać do swoich domów. Pan Wiktorowicz dodał, że w Czarnowie jest właścicielem działek i nie chce, aby przez jego pola przebiegała obwodnica. Z sali odezwał się Pan (nie przedstawił się) mieszkający 100 m dalej, który może przeznaczyć działkę pod obwodnicę.
5. Zabrał głos mieszkaniec (nie przedstawił się), który stwierdził, że wybudujemy obwodnicę, która po pięciu latach zarośnie krzakami, ponieważ duża obwodnica Warszawy weszła dość wysoko w priorytety i jej realizacja planowana jest na 2036 rok. Ruch tranzytowy zostanie na nią przeniesiony, a na „małej obwodnicy” zostanie jedynie ruch lokalny. Dodał, że jadąc w kierunku Nasielska droga wydłuży się o kilka kilometrów i cztery ronda, na których nie zmieszczą się tiry. Spytał, jaki jest sens zamykania przejazdu kolejowego na ul. Nasielskiej. Magdalena Radzikowska wyjaśniła, że zamknięcie przejazdu wynika z zasad konkursu PKP i jeśli budujemy przejazd nad linią kolejową, to w odległości 1,5 km likwidowane są przejazdy kolejowe. Mieszkaniec chciał dowiedzieć się, jak przestrzegany będzie zakaz przejazdu tirów obecnym przejazdem w ciągu ul. Modlińskiej, skoro w alternatywie będą miały do pokonania więcej kilometrów i dodatkowe ronda. Wójt odpowiedział, że obecna droga krajowa będzie drogą gminną i będzie tam zakaz wjazdu dla pojazdów ciężarowych. Dodał, że musimy pamiętać, że na koniec dzisiejszego spotkania chcemy wypracować rozwiązanie, które będzie akceptowalne dla większości mieszkańców. Podkreślił, że istnieje również taka możliwość, że mieszkańcy uznają, że wszystkie propozycje są złe – i zaniechamy wszelkich działań, pozostawiając sytuację na drodze krajowej 62 w Pomiechówku bez zmian. Wójt Bielecki ponownie odniósł się też do terminów realizacji



- duża obwodnica Warszawy jest rozwiązaniem niepewnym i odległym w czasie i uważa, że warto byłoby spróbować rozwiązać problem zakorkowanej miejscowości wcześniej poprzez budowę obwodnicy w ustalonym wspólnie z mieszkańcami wariancie.
6. Głos zabrała p. Ewa Oleksiak, która uważa, że projekt „małej obwodnicy” jest bardzo zły, ankieta konsultacyjna jest przygotowana nieprawidłowo - można ją wypełniać wielokrotnie, przez co jest niemiarodajna. Dodała, że obwodnica w rzeczywistości nie jest obwodnicą, bo przechodzi przez środek miejscowości i nie przyczyni się do zmniejszenia korków, bo korki tworzą się już przed mostem. Poinformowała, że jest coś takiego, jak przestępstwo niegospodarności – był budowany park leśny i ścieżki rowerowe w stronę Goławic. W momencie realizacji obwodnicy wcześniej zrealizowane inwestycje zostaną zniszczone, a takie działania w jej ocenie wypełniają znamiona przestępstwa. Zaznaczyła, że również wycinanie znacznej ilości lasów nie jest racjonalnym gospodarowaniem lasów i również podlega odpowiedzialności karnej. Mieszkanica zwróciła uwagę także na bliskość szkoły oraz przedszkola oraz odcięcie obwodnicą ich drogi do parku. Uważa, że nie jest to bezpieczne rozwiązanie, i że jeśli teraz wydamy pieniądze na ten projekt, może się okazać, że w przyszłości nie będziemy mogli sfinansować czegoś innego, lepszego.
  7. Pan Cezary Błoński, mieszkaniec ul. Serockiej uważa, że projekt „małej obwodnicy” będzie utrudnieniem dla mieszkańców Pomiechówka, natomiast duża, rozpoczynająca się w Stanisławowie będzie już konkretnym rozwiązaniem. Może wydamy więcej pieniędzy, ale zostanie to zrobione porządnie.
  8. Głos zabrał Pan Filip Pysiewicz, mieszkaniec ul. Nasielskiej, który uważa, że wjazd na małą obwodnicę będzie notorycznie zastawiony przez tiry i wjazd na nią będzie niemożliwy. Zdaniem Pana Filipa najlepszym rozwiązaniem będzie budowa tunelu albo wiaduktu na ul. Serockiej.
  9. Pani Elżbieta Turkot, mieszkanka ul. Gościnniej przypomniała, że wójt przed wyborami obiecał lewoskręt z DK62 w ulicę Nasielską. Uważa, że to najlepsze rozwiązanie w połączeniu z wiaduktem w ciągu ul. Modlińskiej.
  10. Pan Michał Oleksiak, mieszkaniec Czarnowa, zaproponował, by koniec obwodnicy wychodzący w Czarnowie nie był poprowadzony przez drogę gminną, a terenem przy lesie, tak by nie utrudniać mieszkańcom dojazdu do pól.
  11. Pan Wojciech (nie podał nazwiska) proponuje rozbudowę mostu o trzeci pas oraz wybudowanie tunelu przy ul. Pogodnej.
  12. Pani Zofia Kamińska, mieszkanka ul. Parkowej uważa, że likwidacja przejazdu kolejowego przy ul. Nasielskiej, w przypadku budowy jakiegokolwiek wersji obwodnicy



- stanowi dla mieszkańców Pomiechówka ogromny problem. Uważa, że przebiegi obu obwodnic są nie do przyjęcia, ze względu na wąskie gardła.
13. Pani Anna Krzyczkowska, mieszkanka Kikół, zapytała czy średnica rond będzie dostosowana do ruchu ciężarowego oraz zauważyła, że projektowany zjazd w Czarnowie jest główną drogą dojazdową do pól, na których uprawiane są owoce miękkie. Mieszkańcy muszą mieć zapewniony dojazd sprzętu ciężkiego do tych pól i możliwość zbiorów. Wójt odpowiedział, że projektowana droga kategorii GP będzie miała po obu stronach drogi serwisowe. Na spotkaniu z radnymi jedną z sugestii było, aby na przecięciu tych dróg powstało dodatkowe rondo, które jednocześnie byłoby w przyszłości drogą dojazdu do ul. Rekreacyjnej.
  14. Pani Zofia Leoniak, mieszkanka Pomiechówka uważa, że żaden z wariantów obwodnicy nie jest dla Pomiechówka korzystny. Oba warianty obwodnicy spowodują diametralne przebudowanie ruchu komunikacyjnego Pomiechówka, które utrudni mieszkańcom przemieszczanie się w obrębie miejscowości. Pani Zofia zauważyła, że nie jest to pierwsze spotkanie dot. obwodnicy, na którym jest obecna. Od 2008 roku trwają rozmowy dot. budowy obwodnicy, z których do dziś nic nie wyniknęło. Przypomniała, że przed wyborami wójt obiecywał zarówno obwodnicę od Stanisławowa oraz bardzo potrzebne przejście podziemne przy ul. Pogodnej. Według Pani Zofii należałoby zastanowić się czy stać nas i czy jest sens budowania wielokilometrowej drogi przez tereny, do których każdy będzie miał jakieś obiekcje, które wydłużą tylko drogę, skomplikują układ drogowy i nie wyprowadzą tirów z DK 62 oraz spowodują korki na rondach. Zdaniem Pani Zofii należałoby wrócić do koncepcji budowy wiaduktu, a najlepiej tunelu wzdłuż ul. Modlińskiej/ul. Serockiej, którego koszt byłby znacznie niższy. Wójt spytał obecnych na spotkaniu mieszkańców, co sądzą o pomysłe wiaduktu w centrum miejscowości. Mieszkańcy odpowiedzieli, że głosowanie w tym temacie powinno odbyć się przy udziale wszystkich mieszkańców gminy, w drodze referendum.
  15. Pan Michał Jabłonowski, mieszkaniec Pomiechówka uważa, że powinniśmy pracować nad „dużą obwodnicą” i próbować wyeliminować jej wady.
  16. Pani Ewa Borkowska, mieszkanka ul. Serockiej przyznała, że kilkanaście lat temu mieszkańcy zanegowali kilka wariantów, których efektem było kilkanaście lat „spokoju”, w których nic się nie działo. Jeśli teraz ponownie zanegujemy rozwiązania komunikacyjne, dalej nic się nie zmieni. Pani Ewa Borkowska zaproponowała dalsze procedowanie „dużej obwodnicy”, gdyż w jej opinii „mały wariant” nic nie załatwi, jedynie utrudni życie mieszkańców, w tym dzieci przemieszczających się do szkoły i przedszkola. Wiadukt również nie rozwiązuje problemu tirów oraz swobodnego przejścia dla pieszych. Zaapelowała, aby w końcu wybrać jakiś wariant, a nie odkładać tych decyzji na kolejne lata.



17. Wójt poprosił mieszkańców o poważne potraktowanie tych konsultacji, aby móc dziś wypracować kierunek, w jakim będziemy iść. Dodał, że będziemy badać oczekiwania mieszkańców i postępować zgodnie z nimi.
18. Pan Bogdan Oleksiak przyznał, że zajmując się transportem od ponad 20 lat pierwszy raz spotkał się z koncepcją, która wprowadza ruch drogowy do miejscowości, a nie go wyprowadza. Wójt wtrącił, że nie jest to prawda, że jest wiele obwodnic, np. Ciechanowa, które buduje się w ten sposób, przy czym nie upiera się przy tym wariacie tylko poddaje go dyskusji. Pan Bogdan Oleksiak stwierdził, że „mała obwodnica” wprowadzając ruch do Brodów-Parceli narusza interesy ludzi tu mieszkających i jest obwodnicą tylko jednej miejscowości. Dodał, że obwodnica zawęża tereny inwestycyjne przeznaczone na tereny budowlane, bo nikt przy takiej drodze się już nie pobuduje. Kolejną sprawą jest lokalizacja obwodnicy przy szkole, przedszkolu i restauracji. Uważa, że błędem planistycznym jest niszczenie dobrze zagospodarowanego terenu prowadząc przez niego obwodnicę. Nie zgadza się ze stwierdzeniem wójta, że nie optuje za tym rozwiązaniem zauważając, że o „dużej obwodnicy” nie było słowa na tym spotkaniu. Stwierdził, że mieszkańcy z pewnością chcieliby dowiedzieć się więcej szczegółów dot. koncepcji dużej obwodnicy, bo nad nią moglibyśmy ewentualnie rozmawiać. „Duża obwodnica” odciąża Pomiechówek z ruchu ciężkiego pojazdów. Mamy tu trzy przejazdy kolejowe i jeden wiadukt nie załatwi sprawy. W przypadku, kiedy kolej dobuduje kolejne tory, na pozostałe przejazdy będą w tym czasie zamknięte. Proponowane rozwiązanie jest jedynie udroźnieniem ruchu w kierunku Nasielska, które nie poprawia drożności komunikacyjnej w Pomiechówku, a sam projekt „małej obwodnicy” Pomiechówka jest nie do przyjęcia.
19. Pan Gawliński mieszkaniec ul. Pogodnej uważa, że rozwiązanie „małej obwodnicy” rujnuje atrakcyjność tej miejscowości. „Duża obwodnica” jest jakąś alternatywą pod warunkiem, że nie będziemy robić rond. Proponuje zamiast nich bezkolizyjne skrzyżowania – ciężarówki jechałyby prosto, a my byśmy włączali się do ruchu. Zapytał, czemu nie można poprowadzić obwodnicy, zamiast po terenach leśnych, łąkami, drugą stroną DK62 z wyjazdem w Kikołach.
20. Pan Marcin Kózka zgodził się z przedmówcą i zapytał, czy taki wariant, który poprowadziłby ruch ze Stanisławowa i Pomiechówka łąkami był rozpatrywany. Zaznacza, że wyjście w Czarnowie byłoby oczywiście uciążliwe, tak samo jak przejście przez tory, ale zastanawia się, czy jest opcja, by włączyć się do drogi krajowej w okolicy ogródków działkowych i koło Fortu, a wejść do tej drogi w okolicy przejazdu, który jest w Modlinie. Może udałoby się porozumieć z Nowym Dworem Mazowieckim, aby zrezygnować z tamtego przejazdu i wybudować wiadukt, by pojechać wzdłuż Bronisławki łąkami, za kościołem w Pomiechowie i wyjść w okolicy Czarnowa.



21. Pani Iwona Sagatyńska zapytała czy teren parkingu przy parku jest terenem gminnym, gdyż wójt wspominał, że wszystkie tereny przy wlocie ul. Nasielskiej należą do gminy, a z tego co wie jest to teren dzierżawiony i czekałby nas wykup tego terenu. Wójt odpowiedział, że znaczna część obwodnicy przebiega przez teren, który należy wcześniej wykupić. Pani Iwona Sagatyńska dodała, że są to znaczne koszty, a wójt odpowiedział, że te koszty poniosłaby GDDKiA. Pani Iwona Sagatyńska spytała, czemu te konsultacje są tak późno, skoro już w 2022-2023 roku mieliśmy zabezpieczone 200 tys. zł w WPF i to byłby dobry czas, by zorganizować te konsultacje. Według niej gdyby wtedy ciężko było wypracować tę koncepcję to mamy takie narzędzie jak referendum, które lepiej wskazałoby, jaki odsetek mieszkańców popiera dane rozwiązanie. Dodała, że w momencie powstawania koncepcji na komisjach i sesjach rady gminy wójt mówił, że wszystko jest przygotowane i opracowane, a wkład własny gminy będzie stanowił ok. 1% wartości zadania. Radni pytali wtedy o ustalenia z poszczególnymi instytucjami, w tym z Wodami Polskimi. Pani Iwona Sagatyńska była przekonana, że kwestia koncepcji mostu także jest już opracowana i poddana dyskusji. Pani Iwona Sagatyńska dodała, że wójt wspominał, że w przypadku budowy wiaduktu musimy zlikwidować przejazd w odległości 1500 m. Zapytała, jaka jest odległość od przejazdu przy ul. Warszawskiej do przejazdu przy ul. Nasielskiej i czy w przypadku budowy wiaduktu w ciągu ul. Warszawskiej nie zamknijemy sobie również przejazdu przy ul. Nasielskiej. Wójt wyjaśnił, że w przypadku budowy wiaduktu na ul. Warszawskiej likwidujemy jedynie przejazd przy ul. Modlińskiej, a przejazd przy ul. Nasielskiej zostaje, bo nie ma potrzeby likwidacji drugiego przejazdu. Pani Iwona zapytała jeszcze o koszt poniesiony do tej pory na koncepcję „małej obwodnicy”. Pani Magdalena Radzikowska odpowiedziała, że są to 94 tys. zł.
22. Pan Mateusz Myć, mieszkaniec ul. Nasielskiej, stwierdził, że skoro od 2008 roku nie udało się wypracować projektu obwodnicy, to tym bardziej nie wypracujemy go teraz w ciągu godziny, możemy się jedynie ustosunkować do projektu przedstawionego przez gminę i podać rzeczy, z którymi się nie zgadzamy, i które nam przeszkadzają. Zapytał, czemu czas konsultacji jest taki krótki.
23. Wójt odpowiedział, że 5 lutego mija termin składania wniosków na budowę wiaduktu, a my nie decydujemy w momencie naboru o ostatecznym układzie drogowym. Aby jednak pozyskać środki na budowę wiaduktu, musimy podjąć decyzję o złożeniu wniosku. W ocenie wójta jest realna szansa połączyć zadanie budowy wiaduktu z zadaniem przebudowy układu komunikacyjnego, które byśmy wspólnie wypracowali, czy w wariantcie „dużej obwodnicy” czy „małej”. Wójt odniósł się także do kosztów koncepcji zaznaczając, że w tym momencie zaprojektowanie jednej drogi gminnej kosztuje 100-200 tys. zł, a kawałek kanalizacji na ul. Rekreacyjnej to także koszt 100 tys.





zł, więc nie możemy mówić, że koszt koncepcji obwodnicy jest duży. Dodał, że bez wykonania koncepcji nie mamy szans rozmawiać o jakimkolwiek rozwiązaniu w przyszłości. Nie da się wyjść z jakiegokolwiek propozycją do mieszkańców i decydentów bez wcześniejszej analizy poszczególnych przebiegów. Koncepcje pokazują nam alternatywę oraz orientacyjne przebiegi nie wykluczając możliwości ich modyfikacji. Dodał, że możemy wrysować wariant przechodzący łąkami, w jego ocenie nierealny, ale wtedy koszt obwodnicy będzie wynosił miliard zł, a nie 100 czy 200 mln zł, i nie ma najmniejszych szans, aby ta inwestycja powstała. Skupiamy się na szukaniu wspólnego rozwiązania, którego inwestorem byłaby gmina, i którego finansowanie byłoby ze środków PKP i GDDKiA, nie czekając na duży ring Warszawy i żyjąc przez najbliższe 20 lat w korkach i z tirami. GDDKiA na projekt i wykonanie któregoś wariantu tych obwodnic potrzebuje dużo więcej czasu niż gmina, bo jest to jedno z wielu zadań generalnej dyrekcji. PKP na projekt i budowę wiaduktu będzie potrzebowało 7 lat, a kiedy jako gmina przejmujemy te zadanie, nie chcąc czekać na odgórne decyzje, możemy je wykonać w dużo krótszym czasie. Jeśli zdecydujemy, że podejmujemy się tego wyzwania, po złożeniu wniosku rozpoczniemy cały proces inwestycyjny. Przed złożeniem wniosku o dofinansowanie nie możemy rozpocząć żadnych prac projektowych, bo sam projekt budowlany może kosztować 1-2 mln zł. Mówimy teraz o koncepcji, która otwiera nam drogę do poszczególnych rozwiązań, czy to będą ronda, czy lewoskręty. Na pewno nie mogą to być skrzyżowania bezkolizyjne, bo ich budowa, jak przy przebudowie S7, w ekspresowej drodze krajowej będzie w naszym przypadku nierealna, bo na 5-8 km odcinek obwodnicy Pomiechówka nie uzyskamy dotacji, jak na drogę szybkiego ruchu, a wydamy na nią powiedzmy ok. 1 mld zł.

24. Pan Mateusz Myć kontynuował pytając co jest elementem wiążącym naszych konsultacji społecznych. Czy jest to ankieta, czy wypowiedzi uczestników spotkania, bo uchwała mówi jednoznacznie, że zbierane są tylko opinie, które nie muszą być wzięte pod uwagę.
25. Pani Magdalena Radzikowska zabrała głos i powiedziała, że wójt podjął się wyzwania, którym tak naprawdę powinno zająć się nasze państwo. GDDKiA oraz PKP nie przedstawiły do tej pory żadnego rozwiązania, oprócz tych dawnych o których dziś mówili mieszkańcy, i które zostały wtedy społecznie zanegowane. Od tamtego czasu nie mamy żadnych propozycji ze strony instytucji, które są za to odpowiedzialne. Wójt, wykorzystując możliwości, które daje PKP mówiące o tym, że samorzady mogą wybudować wiadukty znalazł punkt zaczepienia, aby zainteresować pozostałe instytucje problemem komunikacyjnym Pomiechówka. Jeśli spojrzymy na rządowy wykaz małych obwodnic, nie ma w nim obwodnicy Pomiechówka, a jednocześnie w rozmowach prowadzonych z GDDKiA jest mowa o tym, że jeżeli my spróbujemy



- wypracować dla siebie jakąś koncepcję to możemy próbować dostać dofinansowanie na to zadanie. Jako gmina, tak jak żaden inny samorząd w Polsce, nie jesteśmy w stanie samodzielnie sfinansować tej inwestycji. Pani Magdalena Radzikowska podkreśliła, że to nie jest tak, że zdanie mieszkańców nie jest dla nas ważne. Spotkaliśmy się, aby usłyszeć właśnie pomysły, które w przyszłości mają szansę przełożyć się na konkretne rozwiązanie, bo wszystko zrobione wbrew mieszkańcom zakończy się nokautem na etapie decyzji środowiskowej. Wtedy mieszkańcy jako strona powiedzą, że nie zgadzają się na te rozwiązanie i wydane środki, zaangażowanie i poświęcony czas po prostu rozpadną się. Nie chcemy takiej sytuacji, stąd wychodzimy i rozmawiamy z mieszkańcami o tym czego oczekują, jakie rozwiązania akceptują.
26. Wójt zaproponował dwa warianty przebiegu i mówi, że w 2022 roku podjęliśmy decyzję o tym, aby zainteresować decydentów naszą sytuacją. Dziś pojawia się realna szansa sfinansowania tego zadania przez GDDKiA i PKP, bo rozwiązuje także ich problemy.
27. Pan Mateusz Myć wspomniał, że mieszkańcy dostali koncepcję do wglądu kilka dni temu i 14 dni konsultacji jest za krótkim czasem na zapoznanie się z nią. Zwrócił też uwagę, że większość mieszkańców Pomiechówki nie dostała informacji o trwających konsultacjach. Zapytał ponownie, co w tych konsultacjach jest wiążące dodając, że ankieta konsultacyjna oraz pytania w niej zawarte są skonstruowane nieprawidłowo. Każdy może ją wypełnić wielokrotnie, a każda decyzja podjęta w oparciu o nią dyskwalifikuje prawnie. Pan Mateusz zapytał czy poczynione zostały jakiegokolwiek ustalenia oprócz rozmów z GDDKiA oraz PKP, np. z powiatem, bo wchodzimy tu w ciąg dróg powiatowych, z mieszkańcami, którzy mieliby ewentualnie oddać swoje działki pod drogę, a z tego co tu słyszy to nie wyrażają na to zgody, z 2. Regionalną Bazą Logistyczną w Pomiechówku, ponieważ droga będzie przechodzić zaraz koło nich, a oni się bardzo mocno rozbudowują. Czy zostały podjęte jakiegokolwiek rozmowy, jeśli chodzi o warunki wykorzystania lasów, bo ten odcinek lasu od ul. Nasielskiej, który zostanie oddzielony pasem drogowym praktycznie jest na stratę, bo jeśli tak mały areał zostaje wystawiony na niekorzystne warunki atmosferyczne to za kilkanaście lat go nie będzie. Pan Mateusz Myć zapytał też czy ul. Szkolna i ul. Kolejowa będą ulicami jednokierunkowymi.
28. Pani Magdalena Radzikowska wyjaśniła, że jesteśmy na razie na etapie koncepcyjnym, a rozwiązania docelowe będą wynikały z wielu czynników, między innymi decyzji środowiskowej, i to o czym Pan Mateusz Myć wspomina, w zakresie lasu czy rozwiązań komunikacyjnych będzie ustalone w późniejszym etapie. Decyzja środowiskowa jest tym dokumentem, który być może zmieni ten projekt, a być może go zaakceptuje. Na dzień dzisiejszy nie możemy odpowiedzieć na te pytania, bo jesteśmy na zbyt dużym





stopniu ogólności. Koncepcja „dużej obwodnicy” została przedłożona do PERN-u, ponieważ w jej przebiegu jest ropociąg i wytyczne do jej przebudowy zostały określone. Mamy uzgodniony przebieg wiaduktu kolejowego z PKP. Do PGE zostały przesłane plany do uzgodnienia, ze względu na znajdującą się w jej przebiegu linię energetyczną, a także do starostwa, w zakresie w którym łączymy się drogami powiatowymi. Dopiero na etapie decyzji środowiskowej wszystkie podmioty, które są właścicielami nieruchomości i stają się stronami (Wody Polskie, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, Sanepid), wypowiadają się co do uwarunkowań, które ta obwodnica musi spełniać i na ich podstawie projektant wrysowuje i wpisuje zmiany, wypracowując tym samym ostateczny kształt, ponownie konsultowany z mieszkańcami.

29. Pan Mateusz Myć dodał, że warto byłoby tą koncepcję skonsultować z wydziałem Politechniki Warszawskiej ze sterowaniem ruchem drogowym, który powiedziałby kilka słów na temat projektu takiej obwodnicy, bo rondo jest właściwym i efektywnym skrzyżowaniem dla czterech, bądź większej ilości dróg o podobnym, wysokim natężeniu ruchu. W tym przypadku mamy do połączenia trzy drogi, więc lepszym rozwiązaniem byłyby wjazdy bezkolizyjne. Pan Mateusz Myć zapytał, czy został policzony czas, który tracimy oraz zużycie paliwa poruszając się obecną drogą, a obwodnicą. Jaka szerokość pasa drogowego jest przewidziana w Drodze Krajowej nowej obwodnicy. Dodał, że są to szczegóły, które lepiej pozwoliłyby mieszkańcom podjąć decyzję, bo na tym etapie ogólności mieszkańcy nie są w stanie opowiedzieć się za tą koncepcją. Zwrócił uwagę na miejsca, w których powstały ronda, w tym na DK62 w Modlinie i Nowym Dworze, które już z samych podstaw projektowania dróg nie mają sensu i spowodują ograniczenie ruchu. Dodał, że kierowcy zazwyczaj nie umieją poruszać się po rondach, blokując je z uwagi na brak możliwości zjazdu, tworząc zatory. Pan Mateusz Myć zapytał również czy przy powstawaniu tej koncepcji zostały przeprowadzone badania ruchu drogowego.
30. Pani Magdalena Radzikowska odpowiedziała, że analiza badania ruchu i struktura ruchu jest określona w głównym badaniu ruchu wykonanym przez GDDKiA i na jej podstawie wiemy, jakie są obciążenia. Na dzień dzisiejszy przez przejazd kolejowy przy ul. Modlińskiej dobowo przejeżdża 13 876 samochodów, z czego 2 654 to samochody ciężarowe, z nich do ronda Serock-Dębe dojeżdżają 4 833 samochody, w tym 1 747 samochodów ciężarowych, więc znaczną część tego ruchu stanowi ruch lokalny, samochodowy
31. Pan Mateusz Myć zgodził się, stwierdzając, że korki w centrum Pomiechówka nie wynikają z ruchu ciężarowego, a lokalnego ruchu samochodowego, szczególnie w godzinach porannych i popołudniowych, kiedy mieszkańcy odwożą dzieci do szkoły czy przedszkola i jadą do/z pracy.



32. Pani Magdalena Radzikowska odpowiedziała, że właśnie dlatego, że ruch lokalny jest w naszym przypadku znaczący, powstała koncepcja „małej obwodnicy”, z rozwiązaniami takimi jak ronda czy połączenia z drogami lokalnymi, które mają służyć, aby mieszkańcy z jednej i drugiej strony nowego przejazdu mieli komfortowy dojazd i mogli wygodnie dojechać.
33. Pan Mateusz Myć zapytał kto jest autorem koncepcji „małej obwodnicy”, a Pani Magdalena Radzikowska odpowiedziała, że jest to firma VialInfra, Pan inżynier Wojciech Dąbrowski.
34. Pan Mateusz Myć dodał jeszcze, że w przypadku zamknięcia przejazdu kolejowego przy ul. Nasielskiej, mieszkańcy tej ulicy będą musieli jechać przez cały Pomiechówek w korku, aby zawieźć dziecko do lekarza.
35. Głos zabrała Pani Agnieszka Ujazda-Miedza, kierownik wydziału Komunikacji Społecznej i Informacji, która odniosła się do wcześniejszych opinii mieszkańców dot. ankiety konsultacyjnej i wyjaśniła, że ankieta na tym etapie jest wkładem do złożenia projektu. Oznacza to, że jeśli podjęlibyśmy decyzję o realizacji projektu i podpisaniu umowy, na etapie decyzji środowiskowej będziemy jeszcze wielokrotnie pytać mieszkańców o ich opinię. Na dziś mamy wypełnionych 560 ankiet, w których naprawdę są ciekawe pomysły i spostrzeżenia, które na bieżąco czytamy. To był główny pomysł na to, aby usłyszeć opinie mieszkańców, ankieta ma być opiniodawcza, być wkładem społecznym do wniosku. Pani Agnieszka Ujazda-Miedza zwróciła uwagę na fakt, że nawet skonstruowanie ankiety, w której trzeba podać adres mailowy nie dałoby nam pewności, że ktoś nie utworzy nowych adresów mailowych i nie wyśle zdublowanych ankiet. Podkreśliła, że zakładaliśmy, że wszystkim nam przyświeca jeden cel – to jest poprawienie sytuacji komunikacyjnej w centrum Pomiechówka i jeśli każdemu z nas na tym zależy, to trudno wyobrazić sobie, że ktoś 30 razy wypełnia tę ankietę, a jeśli to robi, to już trzeba pozostawić to jego rzetelności i wartościom etycznym. To nie jest ankietą wiążącą, w takim znaczeniu, że my dzisiaj nie podpisujemy umowy na realizację tej inwestycji. Ankieta miała nam pokazać zastrzeżenia mieszkańców i rozwiązania, które proponują i naprawdę są tam całe strony dobrych pomysłów. Temu właśnie miała służyć ta ankietą. Mamy ją też w wersji papierowej, a mieszkańcy przychodząc po nią do urzędu pytają, rozmawiają z nami o tym rozwiązaniu i o to właśnie chodziło, o pewne poruszenie, które powoduje nawet, że w pewnych mediach o Pomiechówku się mówi. Ankieta miała nam dać informację zwrotną, jakiego rozwiązania Państwo oczekują, bo każdy z przedstawionych wariantów ma swoje wady.
36. Głos zabrał wójt, który podsumował dotychczasową debatę. Wyjaśnił, że jest konkretna propozycja pozwalająca nam zrobić krok naprzód. Obecnie nie ma żadnej inwestycji,



która nie byłaby wsparta funduszami zewnętrznymi, bo gminne budżety nie są w stanie udźwignąć takiej inwestycji. Wójt uważa, że jako władarz powinien zaproponować mieszkańcom rozwiązanie, które w realnej perspektywie 3-4 lat rozwiąże choć część problemu. Wychodzimy do Państwa z propozycją, bo zrobiliśmy wiele, aby przekonać PKP i GDDKiA, aby coś zrobiono w Pomiechówku z ich funduszy. Gminnym wkładem jest koncepcja, którą musieliśmy wykonać, aby móc ubiegać się o finansowanie naszego pomysłu. Dopiero po złożeniu wniosku oraz uzyskaniu informacji o dostaniu się na listę inwestycji do zrealizowania zaczniemy realne rozmowy o przebiegach i kwestiach technicznych. Wójt uważa, że to jest właśnie ten moment, w którym powinniśmy coś zrobić i złożyć wniosek 5 lutego, o dofinansowanie budowy wiaduktu nad torami, do którego dobudowalibyśmy układ drogowy. Rozumiemy, że koncepcja „małej obwodnicy” jest propozycją, która nie wszystkim się podoba i szukamy kompromisu społecznego. Wójt stwierdził, że projekt „dużej obwodnicy” jest bardziej akceptowalny przez społeczność niż projekt „małej obwodnicy”, z czym zgodzili się obecni na spotkaniu mieszkańcy. Zaproponował w takim razie, by zrezygnować z wariantu „małej obwodnicy” i dalej szukać środków na realizację dużej rozpoczynającej się w Stanisławowie. Zaznaczył jednak, że kluczowy jest wiadukt kolejowy w okolicy ul. Nasielskiej, bo bez niego mieszkańcy tej części gminy nie będą mogli zjechać, bądź wjechać na obwodnicę.

Wójt wspomniał o jeszcze jednym wariantcie rozwiązania tej kwestii: obwodnica rozpoczynająca się w Stanisławowie, następnie budowa mostu na Wkrze, na który będziemy pozyskiwać środki zewnętrzne. Rezygnujemy z układu „małej obwodnicy” blisko lasu, zachowując z niego jedynie przebieg uzgodnionego wcześniej w PKP wiaduktu kolejowego. Mieszkańcy nie zgodzili się na ten kompromis. Wójt wyjaśnił, że proponuje nowy przebieg, bo lokalizacja wiaduktu z „dużej obwodnicy”, który nie ma połączenia z Pomiechówkiem nie rozładuje nam korków przed przejazdem kolejowym.

37. Pani Magdalena Radzikowska dodała, że lokalizacja wiaduktu w okolicy ul. Nasielskiej została omówiona i zaakceptowana w PKP. Łącząc potrzeby z dużej i „małej obwodnicy” rozprowadzenia lokalnego ruchu, który stanowi tutaj większość ruchu, wyjaśnia, że wójt proponuje, połączenie koncepcji tych dwóch obwodnic na wysokości od mostu na rzece do ul. Nasielskiej. Wtedy korzyść mają mieszkańcy, którzy mieszkają po obu stronach linii kolejowej, bo mają dzięki małej obwodnicy łatwiejszy dojazd do swoich nieruchomości oraz skrócony czas jazdy. W przypadku wariantu „dużej obwodnicy” i wiaduktu oddalonego od centrum nie mamy możliwości dogodnego połączenia komunikacyjnego z zabudową mieszkaniową.
38. Pan Bogdan Oleksiak zauważył, że mamy dwie koncepcje, nad którymi się zastanawiamy, przy czym większą akceptację społeczną ma projekt „dużej obwodnicy”,



i nie możemy sobie teraz pozwolić na zmianę przez wójta koncepcji, która została na dzisiejszym spotkaniu wypracowana. Podsumował, że nie ma zgody mieszkańców na „małą obwodnicę”, więc nie możemy teraz rozmawiać o budowie wiaduktu z tej koncepcji. Dodał, że jest zgoda na budowę wiaduktu z dużej obwodnicy. Rozumie, że jako samorząd prowadziliśmy rozmowy z PKP i uzyskaliśmy wstępną zgodę na wiadukt z małej obwodnicy, i prosi, by ponowić rozmowy, tym razem o wiadukcie z „dużej obwodnicy” i uzyskać zgodę na jego budowę. Dodał, że skoro PKP finansuje budowę wiaduktu, a GDDKiA finansuje budowę dróg i wykup gruntów, to niech zamiast „małej obwodnicy” sfinansuje nam „dużą obwodnicę”. Twierdzi, że budowa wiaduktu w pobliżu ul. Nasielskiej dla mieszkańców Pomiechówka nie załatwia sprawy i nic nie zmienia.

39. Wójt dodał, że wiadukt „dużej obwodnicy” jest ukierunkowany na wyprowadzenie ruchu tranzytowego z centrum miejscowości i sprawia, że mieszkańcy Brodów, Brodów-Parceli nie mają do niego dojazdu, bo nie ma on połączenia z Pomiechówkiem.
40. Pan Bogdan Oleksiak zapytał, jaki jest sens budowy obwodnicy, której budowa zajmie kilka lat, skoro w 2035 r. ma powstać obwodnica Warszawy.
41. Wójt odpowiedział, że wariant obwodnicy Warszawy, który odciążałby Pomiechówkę z ruchu tranzytowego nie jest obecnie w przygotowaniu, a jedynie w dalszych planach. W ocenie wójta odcinek od Przyborowic do Serocka będzie ostatnim etapem realizacji obwodnicy Warszawy, jeśli powstanie. Zdaniem wójta nie doczekamy się go w przeciągu najbliższych 10-15 lat i jest to daleka perspektywa. Warianty lokalne pozwolą nam wcześniej rozwiązać problem, w krótkiej perspektywie 4 lat. Wójt wierzy, że jeżeli dzisiaj zaczniemy to jest szansa, że w 2029 roku powstanie nowy układ drogowy, ale ostateczna decyzja będzie decyzją mieszkańców. Jeśli zadecydują o realizacji „dużej obwodnicy”, która nie obejmuje Pomiechówka, to nie złożymy wniosku o dofinansowanie wiaduktu przy ul. Nasielskiej w lutym i będziemy dalej szukać źródła finansowania „dużej obwodnicy”. Jeśli mieszkańcy nie chcą rozwiązania kompromisowego, będziemy szukać rozwiązania, które pozwoli nam pozyskać środki na budowę „dużej obwodnicy”.
42. Pan Jakub Gajewski, mieszkaniec Pomiechówka zwrócił uwagę, że mieszkańcy nie mieli wcześniej wglądu w koncepcję „dużej obwodnicy”. Wójt odpowiedział, że nie przedstawiał tej koncepcji, bo nie ma zapewnionego finansowania i musimy znaleźć środki zewnętrzne na sfinansowanie mostu, nie można poddawać pod konsultacje czegoś co na dziś nie ma finansowania. Pan Jakub Gajewski zapytał, w jaki sposób chcemy wyprowadzić ruch tirów z Pomiechówka i zmusić ich do jazdy obwodnicą. Pani Magdalena Radzikowska odpowiedziała, że zmienimy organizację ruchu i droga, która powstanie będzie drogą krajową obsługującą tranzyt, a obecna droga krajowa stanie



się drogą gminną. Pan Jakub Gajewski zapytał, kto będzie tą drogą jeździł w ciągu dnia, bo rozumie, że droga ta będzie spełniała swoją funkcję w czasie szczytu porannego i popołudniowego, ale przez większą część dnia będzie to droga, którą będą przejeżdżać tylko tiry. Pani Magdalena Radzikowska odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy blokuje się Pomiechówek i dlatego wójt przedstawił kompromis łączący dwie rzeczy – wyprowadzenie tirów z centrum oraz ułatwienie mieszkańcom Brodów, Brodów-Parceli przemieszczania się lokalnie.

43. Wójt zapewnił, że najlepszym rozwiązaniem na dziś jest złożenie wniosku na wiadukt kolejowy, który otworzy nam drogę do finansowania układu drogowego w przyszłości. O jego dokładnym przebiegu możemy porozmawiać w późniejszym czasie i poddać kolejnym konsultacjom społecznym, już po złożeniu wniosku i otrzymaniu pozytywnej decyzji o finansowaniu wiaduktu kolejowego przez PKP. Po kolejnych konsultacjach z mieszkańcami i wypracowaniu satysfakcjonującego dla większości wariantu drogowego podpiszemy porozumienie z PKP i GDDKiA oraz rozpoczniemy proces decyzji środowiskowej.
44. Pan Jakub Gajewski zwrócił także uwagę na pieszych i rowerzystów, którzy jego zdaniem są bardzo pokrzywdzeni w obu koncepcjach, bo kiedy usuniemy przejazd kolejowy na ul. Nasielskiej rowerzyści z północnej części Brodów, Brodów-Parceli będą musieli jechać bardzo daleko, by znaleźć się po drugiej stronie torów, a cały ruch kumuluje się w wąskim gardle jakim jest przejście przez tory.
45. Głos zabrał mieszkaniec (nie przedstawił się), który mieszka w Pomiechówku od 3 lat. Cieszy się, że mieszka wśród tak mądrych ludzi i dziękuje przedstawicielom gminy, bo uważa, że w naszej gminie dużo się dzieje w porównaniu do innych gmin w Polsce. Według Pana najgorszym rozwiązaniem jest projekt „małej obwodnicy”. Na drugim miejscu jest wiadukt w ciągu ul. Modlińskiej, który jest nieporozumieniem, i który całkowicie zniszczyłby krajobraz. Projekt „dużej obwodnicy” podoba się mu zdecydowanie bardziej niż projekt małej, ale uważa jej przebieg za nierealny do zrealizowania (nie ma finansowania, potrzeba uzyskać wiele zgód), bo zna przykłady mnóstwa gmin, które zaczęły budowę obwodnic, i nigdy ich nie ukończyły. Obawia się, że w przypadku naszej będzie tak samo. Chciałby zwrócić uwagę na jeszcze jedną koncepcję, która już wielokrotnie dzisiaj wybrzmiała, czyli tunel w ciągu ul. Nasielskiej, którego koszt szacuje na 12-18 milionów zł, a budowa trwa od półtorej roku do dwóch lat. Nie rozwiązuje on problemu tirów, ale w przypadku pojawienia się obwodnicy Warszawy one znikną.
46. Mieszkaniec zapytał, czy od lokalizacji wiaduktu zależy dofinansowanie, o które się staramy, i czy w przypadku zdecydowania się na wiadukt „dużej obwodnicy” nie otrzymamy dofinansowania?



47. Wójt odpowiedział, że jeżeli decydujemy się na wariant „dużej obwodnicy”, to zmienia się metodyka jego finansowania, co oznacza, że zamykamy sobie drogę w tym, najbliższym naborze, a co będzie w przyszłości, tego nie wiemy. Jeśli nie chcemy rozwiązania wiaduktu przy ul. Nasielskiej i decydujemy się na wariant wiaduktu „dużej obwodnicy”, to musimy dalej szukać jego finansowania, a także finansowania pozostałych elementów takich jak most na Wkrze. Na pewno to wydłuży nasze oczekiwanie na obwodnicę.
48. Pani Małgorzata Tytkowska zwróciła uwagę na to, że jeżeli zrobimy tylko wariant „dużej obwodnicy”, to mieszkańcy Brodów, Brodów Parceli nie będą mieli jak do niej dotrzeć, jeśli wiadukt kolejowy będzie znacznie oddalony. Proponuje, aby jeszcze raz rozważyć alternatywną propozycję wójta łączącą oba przebiegi obwodnic, aby wiadukt powstał w miejscu, na który możemy obecnie złożyć wniosek i skorzystać z dofinansowania kompromisowym rozwiązaniem. Pani Małgorzata Tytkowska dodała, że jeśli zrobimy wiadukt z wariantu „dużej obwodnicy”, to przejazd na ul. Nasielskiej i tak zostanie zamknięty, więc nie będzie tam dojazdu.
49. Wójt pokazał na szybko wrysowany alternatywny przebieg dużej obwodnicy z wiaduktem przy ul. Nasielskiej. Wyjaśnił, że zawsze na etapie decyzji środowiskowej czy dalszym możemy jeszcze wprowadzać zmiany w projekcie i pewnych rzeczy nie wykonać. Dziś dajemy sobie tylko szansę, bo niezłożenie wniosku o dotację na wiadukt, który jest przepustką do obwodnicy jest błędem.
50. Głos zabrał mieszkaniec (nie przedstawił się), zadał podstawowe pytanie, po co nam jest ta obwodnica i wyjaśnił, że jest ona po to, aby nie było korków. Jego zdaniem „mała obwodnica” nie załatwia sprawy zupełnie, bo korki będą nadal, tym razem spowodowane staniem przed wjazdem na rondo. Ten projekt więc jego zdaniem odpada. Mieszkaniec nie rozumie, dlaczego wójt upiera się przy budowie wiaduktu z „małej obwodnicy”, bo jego zdaniem nie zmieni to sytuacji Pomiechówka. Zdaniem mieszkańca należałoby pozostać przy całościowym przebiegu „dużej obwodnicy” i nie zamykać przejazdu przy ul. Nasielskiej.
51. Wójt wyjaśnił, że w przypadku wariantu wiaduktu „dużej obwodnicy”, także będzie konieczność zamknięcia przejazdu w ciągu ul. Nasielskiej, dlatego wiadukt w pobliżu daje mieszkańcom możliwość włączenia się do ruchu.
52. Mieszkaniec wyjaśnił, że wiadukt „dużej obwodnicy” znajduje się o wiele dalej niż 1500 m. od ul. Nasielskiej, więc nie będzie konieczności zamykania tego przejazdu i nie rozumie, dlaczego wójtowi tak zależy na budowie wiaduktu z wariantu „małej obwodnicy”.
53. Pan Mirosław Dąbrowicz, wyjaśnił, że mieszkańcy uważają, że najlepszym rozwiązaniem, które popierają byłby tunel albo wiadukt przy ul. Modlińskiej i uważa, że





- one na pewno powstaną względnie niedługo i to nie tylko na ul. Modlińskiej i ul. Nasielskiej, ponieważ, jak wynika także z założeń koncepcyjnych projektowanego wiaduktu „małej obwodnicy”, PKP planuje poprowadzenie dwóch linii torowych.
54. Wójt wyjaśnił, że taki projekt wiaduktu, jest zabezpieczeniem. Jeśli w przyszłości, ktoś chciałby budować dodatkowe tory, nie będzie potrzeby burzenia wiaduktu i tak się po prostu robi.
55. Pan Mirosław Dąbrowicz uważa, że w przypadku pozostawienia miejsca pod tory, one z pewnością powstaną, co się będzie wiązało z koniecznością powstania bezkolizyjnych skrzyżowań na każdym z trzech pomiechowskich przejazdów. Pan Mirosław Dąbrowicz, patrząc na koncepcję projektowanego wiaduktu „dużej obwodnicy”, wyraża obawy, że przez las nie będzie można go pobudować, bo zdegradujemy naturę, po rurociągu też nie będzie można go poprowadzić, więc ostatecznie zostanie nam jedynie teren przebiegu „małej obwodnicy”, bo tylko ona jest do tego odpowiednio dostosowana. Pan Mirosław Dąbrowicz odniósł się do pytania poprzednika, po co to wszystko robimy. Pamięta, jak przed remontem skrzyżowania przy św. Annie jadąc od strony Stanisławowa, był lewoskręt. Po remoncie go zabrakło, bo według osób zajmujących się przebudową zabrakło 14 cm. Zapytał, czy jest szansa na wygospodarowanie w tym układzie drogowym 14 cm i wykonanie lewoskrętu, aby samochody jadące na wprost nie były blokowane. Przejazd jak wiadomo jest zamykany, Pan Mirosław Dąbrowicz najdłużej stał przed nim 28 minut i w tym czasie przejechało 5 pociągów. Osoby, które skręciły w przejazd na ul. Nasielskiej, który jest inaczej obsługiwany, w tym czasie go przejechały. Pan Mirosław Dąbrowicz rozumie, że w przypadku przejazdu na ul. Modlińskiej tory poprowadzone są po łuku, a w przypadku przejazdu na ul. Nasielskiej jest prosta wobec czego założenia konstrukcyjne i technologiczne są zupełnie inne. Zdaniem Pana Mirosława Dąbrowicza jest szansa na upłynnienie ruchu poprzez wykonanie lewoskrętu. Innym odcinkiem, który w jego ocenie znacznie korkuje Pomiechówek jest odcinek przy ul. Kilińskiego, ul. Kupieckiej i ul. Wojska Polskiego. Proponuje, by rozważyć także budowę ronda, które mogłoby rozwiązać problem stojących samochodów po drugiej stronie mostu.
56. Pani Wioletta Rossa uważa, że budując obwodnicę upłynniamy ruch, ale nie dla mieszkańców lokalnych. Pyta, dlaczego tunel bądź wiadukt w ciągu ul. Modlińskiej uważany jest za złe rozwiązanie, i dlaczego musi być taki długi i szeroki, bo jeżeli zależy nam na wyprowadzeniu tirów z naszej miejscowości moglibyśmy tworząc na tym odcinku drogę lokalną przyspieszyć wyprowadzenie tirów, jednocześnie upłynniając ruch lokalny, bo korek tworzony po obu stronach przejazdu przy ul. Modlińskiej tworzą głównie mieszkańcy.



57. Mieszkaniec (nie przedstawił się) odpowiedział, że w przypadku budowy wiaduktu czy tunelu w ciągu ul. Modlińskiej drogi boczne takie jak, ul. Broniewskiego, ul. Kolejowa czy ul. Przytorowa zostaną odcięte.
58. Pani Magdalena Radzikowska odpowiedziała, że ta droga jest drogą krajową i musimy przejąć ruch przez nią generowany.
59. Wójt powiedział, że mamy dwa warianty. Albo składamy wniosek na budowę wiaduktu przy ul. Nasielskiej i wypracujemy w dalszym etapie lokalny układ drogowy do tego wiaduktu, albo nie składamy wniosku i szukamy źródeł finansowania dla dużej obwodnicy, jednocześnie odsuwając budowę alternatywnego rozwiązania komunikacyjnego w czasie, bo dziś nie mamy realnego scenariusza na ten wariant.
60. Pan Artur Modzelewski zapytał, czemu nie ma szans na dofinansowanie wiaduktu w wariantcie „dużej obwodnicy”.
61. Wójt wyjaśnił, że termin składania wniosku mija 5 lutego, a do jego złożenia trzeba się odpowiednio przygotować, posiadać odpowiednie dokumenty. Nabory charakteryzują się tym, że prowadzi się wcześniejsze uzgodnienia.
62. Pan Artur Modzelewski przerwał i spytał, kiedy gmina dowiedziała się o projekcie na budowę wiaduktów kolejowych, bo projekt został ogłoszony 5 sierpnia 2024 r. i przez pół roku nic nie zostało w tej sprawie zrobione. Obecnie mieszkańcy mają 14 dni na podjęcie decyzji.
63. Wójt podsumował spotkanie konsultacyjne, mówiąc, że wsłuchaliśmy się dzisiaj w głos mieszkańców, z którego wybrzmiały różne warianty i rozwiązania. Wójt traktuje to spotkanie jako dalszą delegację do szukania źródeł finansowania „dużej obwodnicy” Pomiechówka, której realizacja będzie zadaniem trudnym, bo na dzisiaj nie ma realnych źródeł finansowania. Wójt zaproponował rozwiązanie, możliwe na ten moment do realizacji, z alternatywnym wariantem przebiegu, pozwalającym na pewien kompromis, czyli likwidację najbardziej zapalnego odcinka w centrum Pomiechówka, nie rezygnując przy tym z dofinansowania na budowę wiaduktu kolejowego w pobliżu ul. Nasielskiej. Wójt uważa, że nie powinniśmy rezygnować ze składania wniosku na budowę wiaduktu, ponieważ obecny stan, w którym stoimy w korkach jest najgorszym z możliwych i będzie się tylko pogłębiał, bo zaczną jeździć więcej pociągów i korki będą jeszcze większe. Wójt zdaje sobie sprawę, że przedstawiana propozycja nie jest idealna, ale jest jakimś rozwiązaniem ułatwiającym obecny stan. Mamy wypracowane dwie koncepcje, a po dzisiejszym spotkaniu skłaniamy się do realizacji koncepcji „dużej obwodnicy”, bo nie ma społecznej akceptacji dla przebiegu „małej obwodnicy”, w tym złożenia wniosku na wiadukt w tej koncepcji.
64. Głos zabrał Grzegorz Magier, właściciel restauracji Magnolia, który chciałby, aby mieszkańcy zastanowili się nad działaniami gminy. Najpierw była przedstawiona



- koncepcja „małej obwodnicy”, teraz na szybko jest przedstawiana alternatywna koncepcja, o której tak naprawdę nic nie wiemy. Tak samo jak nie wiemy nic o dokładnym przebiegu „dużej obwodnicy”, bo jako mieszkańcy nie dostaliśmy tego przebiegu do wglądu. Pan Grzegorz poprosił, aby gmina udostępniła również ten projekt, aby mogli się z nią zapoznać oraz aby przygotować projekt alternatywny, łączący obie koncepcje. Uważa, że dopiero wtedy mieszkańcy będą mogli zgłosować za którymś z pomysłów, bo w obecnej chwili opowiadając się za którymś wariantem to mieszkańcy biorą na siebie odpowiedzialność za podjęcie decyzji, którą zdejmują z gminy.
65. Wójt stwierdził, że nie dojdziemy do porozumienia, bo wybrzmiewają różne zdania. Wyjaśnił, że złożenie wniosku nie zamyka nam drogi do opracowania wariantu, który będzie dla mieszkańców korzystny. W każdej chwili możemy się wycofać z tego wniosku. Do podpisania umowy z wykonawcą i realizacji projektu jest bardzo dużo czasu. Możemy nie składać wniosku. Przystąpimy do konsultacji wariantu „dużej obwodnicy” lub wariantu „obwodnicy alternatywnej” i będziemy to opracowywać przez najbliższe miesiące czy lata. Każde z tych rozwiązań będzie miało swoje plusy i minusy.
66. Głos zabrała Pani Iwona Sagatyńska, która powiedziała, że wójt może sobie złożyć wniosek na dofinansowanie wiaduktu przy ul. Nasielskiej, z którego jak powiedział można się później wycofać, pod warunkiem, że się zobowiąże, że oficjalnie przeprowadzi na forum gminy referendum w sprawie przebiegu drogowego obwodnicy, bo to są dwa bardzo poważne kierunki i dwie różne opcje.
67. Głos zabrał mieszkaniec (nie przedstawił się), który uważa, że powinniśmy zdecydować czy mieszkańcy wyrażają zgodę na złożenie wniosku na budowę wiaduktu przy ul. Nasielskiej. Jemu ten pomysł się nie podoba, ponieważ jest równoznaczny z likwidacją przejazdu w ciągu ul. Nasielskiej, a ruch tirów jest na poziomie jedynie 20%.
68. Wójt powiedział, że kończy dzisiejsze spotkanie. Konsultacje trwają do 2 lutego. Dziś usłyszeliśmy Państwa głos. Konsultacje podsumujemy po ich zakończeniu, Przypomniał, że przedmiotem konsultacji jest tylko wariant „małej obwodnicy” i nie możemy w trakcie ich trwania dodawać alternatywnych wariantów. Aby je dodać, trzeba by było zorganizować nowe konsultacje.
69. Mieszkaniec (nie przedstawił się) zwrócił uwagę, że ma wrażenie, że mieszkańcy nie do końca rozumieją, że w przypadku budowy wiaduktu dużej obwodnicy przejazd na ul. Nasielskiej także zostanie zlikwidowany.
70. Wójt odpowiedział, że przy tym naborze wniosków tak się stanie i przejazd zostanie zlikwidowany.
71. Pani Magdalena Radzikowska wyjaśniła, że środki PKP na realizację bezkolizyjnych przejazdów kolejowych nad linią kolejową są przyznawane na inwestycje, które



likwidują przejazdy w poziomie szyn. Czyli jak budujemy wiadukt za środki PKP, czy to w wariantcie dużym, małym, czy jakimkolwiek innym, po to aby usprawnić ruch, to musimy zlikwidować jeden przejazd kolejowy. Z ich praktyki to oni określają który, zazwyczaj najbliższy do lokalizowanej inwestycji. W warunkach na dzień dzisiejszy oddział strategii PKP wydaje warunek, że 1,5 km od proponowanej inwestycji drogowej usprawniającej przejazd nad linią kolejową likwidowane są przejazdy kolejowe. Jeżeli będziemy realizowali budowę wiaduktu z konkursu PKP dla samorządów to musimy zlikwidować przejazd. W innym przypadku będzie to raczej niemożliwe do sfinansowania, ponieważ PKP na dzień dzisiejszy nie ma środków na budowę bezkolizyjnych przejazdów. PKP wypracowało sobie mechanizm usprawniania płynności ruchu w ten sposób, że budując przejazd bezkolizyjny usuwa istniejący przejazd w obrębie szyn.

72. Wójt podsumowując ustalił, że dzisiejsze spotkanie nie daje mu delegacji do złożenia wniosku na dofinansowanie wiaduktu.